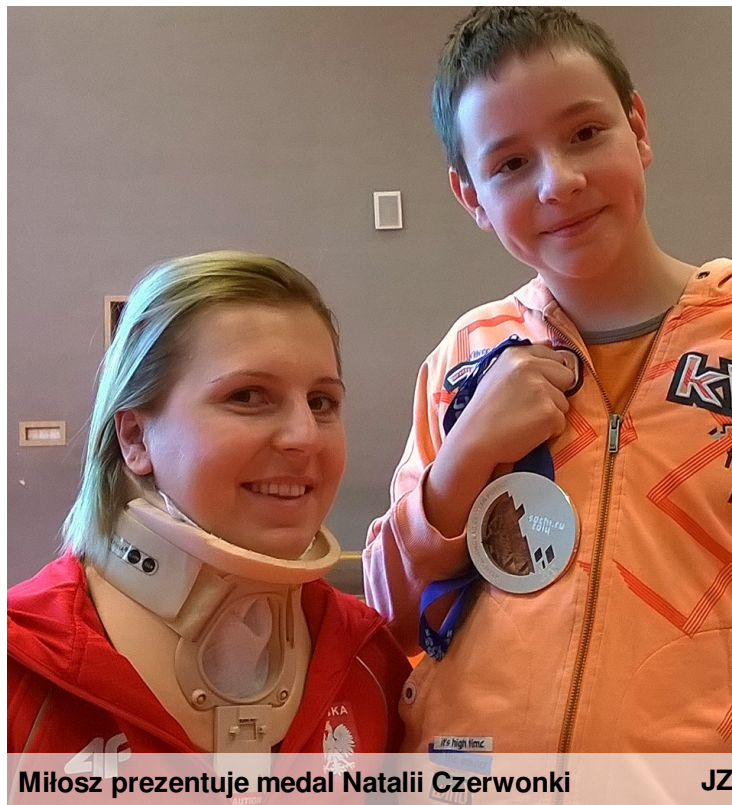


**Wspaniała lubinianka, która zdobyła srebrny medal na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Soczi w 2014 r., czyli Natalia Czerwonka, odwiedziła naszą szkołę!**

## Porażki są drogą do sukcesu

Utalentowana łyżwiarka opowiadała nam o wielu interesujących rzeczach. W czasie wolnym spotyka się z koleżankami na zakupach, na lodach, pije napoje energetyczne jak Powerade czy RedBull. Medal, który przyniosła, waży aż pół kilograma! Powiedziała też, że na zawodach doping jest całkowicie zakazany. Opowiedziała, że kiedy wyrzuciła się na rowerze, jej kask pękł na pół, więc zawsze musimy mieć kask, nawet, gdy myślimy, że jest nam zbędny. Express Społeczniaka: Jak odbiera Pani zwycięstwa, a jak porażki? Natalia Czerwonka: Porażki to najważniejsza z rzeczy,

które motywują, aby trenować, zdrowo się odżywiać i dbać o siebie. Porażki są tak naprawdę drogą do sukcesu, bez nich by się nie udało. ES: Skąd jeszcze bierze Pani motywację? NC: Mam ogromne wsparcie od rodziny, od brata, od przyjaciół... a porażki powodują, że otrzymuję dodatkowe wsparcie od najbliższych. ES: Czy kibicuje Pani komuś, kto uprawia inny sport? NC: Pewnie, cały czas oglądam inne sporty, kibicuję siatkarzom, kolarzom, poznałam w tym roku Otylię Jędrzejczak!



Miłosz prezentuje medal Natalii Czerwonki

JZ

ES: Dlaczego odwiedza pani szkołę?

NC: Przede wszystkim żeby zachęcać dzieci do uprawiania sportu, by zdrowo się odżywiały i nie siedziały przy komputerze.

ES: Czy Lubin stwarza szanse młodym sportowcom?

NC: Pewnie! Lubin jest dobrym miastem, bo nie ma tu za dużo pokus dla dzieci. Myślę, że warto wybić się w takim mieście. Lubin nie jest największy, ale ma takie tradycje jak łyżwiarstwo, piłka ręczna, teraz siatkówka dzięki nowej hali, także myślę, że warto próbować.

ES: Dziękuję bardzo. Miłosz Kaczmarek

**W naszej szkole od kilku lat stosuje się bloczki, dzięki którym można wejść na stołówkę. Jeśli ktoś go zapomni, można iść do sekretariatu po karteczkę z zaświadczeniem o zapłacie za obiad w danym miesiącu. Jednak uczniom nie podoba się takie rozwiązanie.**

## Czy bloczki to dobry pomysł?



Co zrobić, żeby nie zapomnieć bloczka?

JZ

Wielu z tych, którzy nie przynieśli swojej karty trzy razy, woli głodować niż zjeść obiad, bo kiedy ktoś trzy razy nie przyniesie bloczka do szkoły, czeka go kara, czyli punkty ujemne, w tym wypadku -3. Bloczek... Staramy się o nim pamiętać, jednak czasami nie możemy go znaleźć, po czym omijamy stołówkę. Codziennie po karteczkę z pieczątką, datą i imieniem przychodzi do sekretariatu bardzo dużo

osób, tym samym dużo -3 wpada do dziennika. Każdemu może się zdarzyć, że zapomni swojego bloczka, ale czy kara nie jest zbyt wysoka? Każdy ma prawo czegoś zapomnieć, tak jak nauczyciele mogą zapomnieć o np. jakiejś sprawie, którą mieli przekazać uczniom. Najlepsze byłoby kompromisowe rozwiązanie sprawy, bo wielu Społeczniaków

mówi, że "częściej dostaje się -3 niż +3". Dlatego warto rozwiązać tę sprawę, by wszystkich zadowolić. Wy, Uczniowie, powinniście pamiętać o swoim obowiązku. Po przyjsciu do domu niezwłocznie włóżcie bloczek do plecaka i będzie wszystko OK. Ale czy można trochę łagodniej potraktować zapominalskich uczniów? Miłosz Kaczmarek



Podczas szkolnej, tradycyjnej, wrześnieowej wycieczki do Radkowa nasze klasy miały świetną okazję do poznania się nawzajem i nawiązania przyjaźni. Trzeba przyznać, że wyjazd można z pewnością uznać za udany, gdyż "wycieczka integracyjna" właśnie taką była - ciepła, przyjazna atmosfera nie opuszczała nas przez nieco chłodny tydzień.

## Ohana, znaczy rodzina

Pierwszaki wczuwały się w rytm muzyki na dyskotekach, drugoklasistki często gościły starszych chłopców. Jako uczennica najstarszej klasy jestem zadowolona z tego, że my-uczniowie, możemy się nazwać „dużą rodziną”. Doceńmy to, ponieważ w wielu innych szkołach wielu z nas pozostałoby anonimowych. Nie kończmy integracji na wycieczce szkolnej, poznawajmy się dalej!

### A jak oceniliśmy wycieczkę?

Tegoroczna wycieczka do Radkowa nie była dla mnie specjalnie zaskakująca, lecz ucieszył mnie fakt,

że tamtejsi instruktorzy dobrze się z nami dogadywali. Bardzo pozytywnym aspektem była integracja pomiędzy klasami, z czego jestem zadowolona. ~ Weronika Czubak

Lubię Camp za to, że czas tam spędzony jest zawsze przyjemny i wypełniony ciekawymi zajęciami. Tegoroczna nowość - baloon fight wydała mi się szczególnie interesująca. ~ Honorata Stachowska

Moja ostatnia wycieczka do Radkowa zostanie dobrze zapamiętana dzięki wspianiałym instruktorom, zajęciom z kajaków

oraz oczywiście dzięki temu, że organizowaliśmy chrzest pierwszych klas, który na szczęście podobał się również naszym młodszym kolegom. ~ Ola Warchala

Zabawa z przyjaciółmi oraz świetna organizacja zajęć to coś, co lubię na tej wycieczce najbardziej. Nic mnie nie zaskoczyło, ale będę pamiętać wspaniałe, beztrudne chwile spędzone wśród kolegów. ~ Wojciech Ród

Sporym zaskoczeniem dla mnie była informacja, że w przyszłym roku domki w kręgu zostaną odnowione. Jestem jednak

przekonany, że stare domki głęboko pozostaną w mojej pamięci. Mam nadzieję wrócić tam w przyszłym roku, ponieważ lubię Camp za wspaniałe zorganizowane zajęcia, nawet jeśli pogoda nie dopisuje, co spotyka nas co roku. ~ Michał Drajek

Kocham Radków za domki, które zaskakują nas zimnymi nocami i zwierzęcymi współlokatorami. Chwile tam spędzone głęboko zapadną mi w pamięć, ale na pewno moje niewyspanie wynagradza mi ciepły, niepowtarzalny klimat wycieczki. ~ Nina Wilk

Angelika Jesionka



Wykopaliska w Nowej Rudzie

JZ



Krzysiek na majsterkowaniu

RW



"Baloon fight" zapewniło zimny prysznic wielu uczestnikom!

JZ



W dniach 9-22 sierpnia razem z moimi bratem Mikołajem i kolegami z klas 1-3 uczestniczyłem w kolonii zorganizowanej przez naszą szkołę w ośrodku "Komandor" w Pogorzeliczy.

## Morze przygód, czyli nasza pierwsza kolonia



Zachód słońca i grupa pani Uli

MPL



Młodzi dziennikarze przy pracy

MPL

Była to kolonia językowo-dziennikarska. Razem z panią Ulą i Gabrysią ćwiczyliśmy język angielski, a z panią Martą nauczyliśmy się sztuki prowadzenia wywiadów. Często chodziliśmy na plażę i wskakiwaliśmy do morza, jeśli tylko pozwolili nam na to ratownicy. Jak myślicie co mi się najbardziej na tej kolonii podobało? Było tego wiele. Chociażby wycieczka do Trzęsacza, jazda kolejką wąskotorową, nie wspominając o super zabawie w ślub. Mam nadzieję, że w przyszłym roku znowu pojedę na taką kolonię. Zachęcam wszystkich, a teraz namawiam do przeczytania naszych wywiadów.

Wiktor Uszko

### Wywiad z ratowniczką, panią Agnieszką Zgodą.

Fabian Sowiecki: Od jak dawna jest pani ratownikiem?

Agnieszka Zgoda: Od 6 lat, ale pierwszy raz pracuję nad morzem, wcześniej patrolowałam nad jeziorem i na basenie.

FS: Czy nad morzem jest dużo wypadków?

AZ: Tutaj na plaży strzeżonej jest bezpiecznie. Nikt się nie utopił.

FS: Czy mieszka pani w Kołobrzegu?

AZ: Nie, przyjechałam z Krakowa, ale mam nadzieję, że jeszcze tu wrócę.

FS: Czy podoba się pani w Kołobrzegu?

AZ: Tak, bo lubię spędzać czas nad morzem, lubię pracować ludźmi.

FS: Czy lubi pani swoją pracę?

AZ: Lubię i wiążę

z nią swoją najbliższą przyszłość.

FS: Dziękuję za wywiad.

**Fabian Sowiecki, klasa 2b**

### Wywiad z ratownikiem, Pawłem Białem

Wiktor Uszko: Od ilu lat pan tu pracuje?

Paweł Biał: To mój pierwszy sezon.

WU: Ile lat pan się uczył?

PB: Od czternastego roku życia

przeszedłem trzy kursy ratownika.

WU: Czy pan lubi swoją pracę?

PB: Tak, gdyż lubię ratować ludzi. Taką pracę wykonuje się z powołania.

WU: Jak często ludzie toną?

PB: Nie znasz dnia, ani godziny.

WU: Dziękuję za rozmowę.

**Wiktor Uszko, klasa 5**



Pani Gabrysia i jej podopieczni

MPL



Spotkanie nad morzem :)

MPL



Zacznę trochę nie na temat: boimy się latać samolotem. Boimy się z powodu wysokości, boimy się, ponieważ ostatnio tyle się słyszy o katastrofach lotniczych, boimy się, bo jest to coś niecodziennego. A okazuje się, że bardziej niebezpieczną formą transportu jest nasz najwykleszy, dobrze znany samochód.

### Powstrzymajmy wewnętrznego pirata drogowego!

Według ustaleń to właśnie podczas jazdy autem zdarza się najwięcej wypadków. Powodów tych statystyk jest wiele, poczynając od śliskiej nawierzchni, przekroczenia prędkości, kończąc na zwykłej głupocie. Oczywiście równie wiele jest sposobów, aby owych wypadków uniknąć. Wyobraźmy sobie sytuację: prowadzisz samochód, radio gra, nagle zaczyna dzwonić komórka w kieszeni, to ktoś zatrąbi z boku, ogółem mówiąc - panuje chaos. Przez takie zakłócenia jesteśmy rozkojarzeni, a co za tym idzie? Dłuższy

czas reakcji i mniejsza koncentracja. Wynikiem tego jest wypadek. Szybko poszło, prawda? Wystarczyłoby jedynie ściszyć trochę radio, telefon ustawić na wibrację i już byłoby mniej bodźców, przez co mogliśmy być bardziej skupieni na drodze. Sytuacja druga: wraz z rodziną jedziesz na wycieczkę, o przykładowe 5 km/h przekraczasz prędkość, bo podekscytowanie jest wielkie, tato kupił nowy samochód i chce się pobawić, śpiewacie razem i nie zwracacie uwagi na prędkość. Nagle na drogę wbiega dziecko. Nie jesteście

w stanie wyhamować. Tragedia murowana. Czy warto było jechać szybciej kosztem czyjegoś życia? Może to dla nas jest jedynie 5-10 minut jazdy mniej, ale dla innych może być to kwestia tego, czy przeżyją. Prowadząc samochód jesteśmy bezpośrednio odpowiedzialni za bezpieczeństwo innych, ponieważ to my decydujemy, czy zamierzamy jechać jak szaleńcy, czy wstrzymamy naszego drogowego wariata w sobie. I nagle samolot okazał się być niezwykle bezpieczny, nieprawdaż? Olga Młynarz



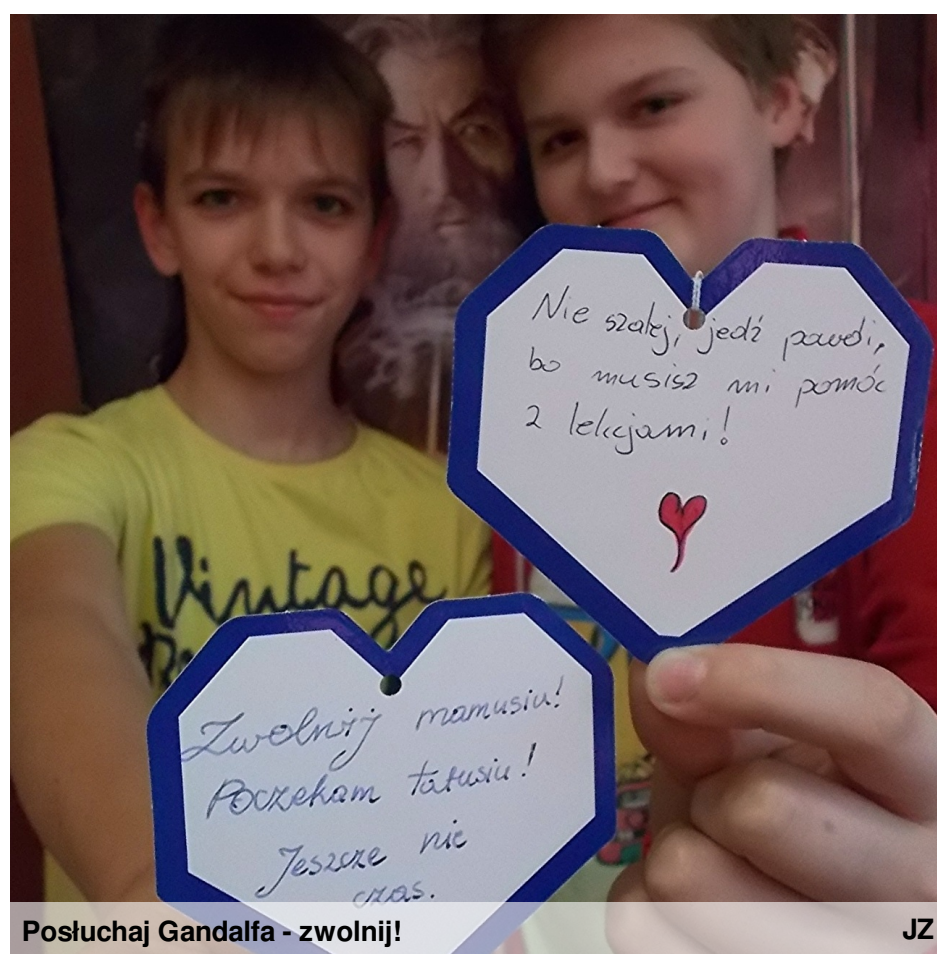
Trzecioklasistki martwią się o swoich rodziców-kierowców.

JZ



Serduszka są w modzie!

JZ



Posłuchaj Gandalfa - zwolnij!

JZ

Chcesz, aby Twój portret pamięciowy pojawił się na głównej stronie lokalnego dziennika? Lepiej przeczytaj te oto rady i znajdź inny sposób na zdobycie sławy...

### 10 ostrzeżeń małego pasażera

1. „Mamo, zwolnij! Przez ulicę przebiega sarenka, więc może się coś stać! Hamuj!”
2. „Trochę za szybko jedziesz tato. Jakbym miał pod nogami pedał hamulca, to od razu bym wyhamował.”
3. „Zapala się czerwone światło! Jeśli wjedziesz na skrzyżowanie, stracimy życie! Lepiej poczekać kilka minut.”
4. „O nie, za krzakami kryje się policja. Dostaniesz mandat,
- bo jedziesz 10 km na godzinę za szybko. I co z naszym wyjściem do kina?”
5. „Tam wyjeżdża rowerzysta, hamuj, bo go zabijesz, a nam też się coś stanie.”
6. „Bracie, nie słuchaj tak głośno muzyki z radia, bo nie usłyszysz jadącej karetki na sygnale, a do tego spowodujesz poważny wypadek.”
7. „Mamo, nie patrz teraz w telefon, bo zaraz w coś wiesziesz!”
8. „Tato, włącz światła, co z tego, że nie jest jeszcze ciemno. Ktoś może nas nie zauważyć!”
9. „Dziadku, nie zasypiaj za kierownicą, bo nawet nie zauważysz jak uderzasz w drzewo.”
10. PAMIĘTAJ O BEZPIECZNEJ JEŹDZIE SAMOCHODEM!!!

Miłosz Kaczmarek i Maciej Mika